

Aleg. 112.

## Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o wniosku p. Romańczuka w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich.

### Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Romańczuka, zawierający projekt do częściowych zmian ustawy z dnia 22. czerwca 1867. w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich naszego kraju, przekazany został uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 4. Października 1884. komisji szkolnej do sprawozdania.

Zmiany te odnoszą się do dwóch artykułów powyższej ustawy t. j. do artykułów II. i V. Według projektu wnioskodawcy miałyby one opiewać następująco:

Art. II. Jeżeli szkoła ludowa pobiera subwencję z funduszków publicznych, to prawo decydowania, który z języków, polski czy ruski, ma być wykładowym, wykonuje gmina wspólnie ze szkolną władzą krajową w ten sposób, iż orzeczenia gminy podlegają zatwierdzeniu szkolnej władzy krajowej.

Jeżeli w jakiej miejscowości z mieszaną ludnością polską i ruską, gdzie druga narodowość stanowi co najmniej czwartą część całej ludności, a w miejscowościach z ludnością nad 12 tysięcy, co najmniej 3 tysięcy dusz, jest więcej szkół ludowych dla dzieci jednej płci, to przynajmniej w jednej szkole, a jeśli jest tylko jedna szkoła z paralelnymi klasami, to w paralelnych klasach językiem wykładowym ma być język drugiej narodowości. W której i w jakiej szkole ma być wykładowy język drugiej narodowości, decyduje stosownie do liczby dusz obu narodowości i do miejscowych potrzeb, krajowa Władza szkolna w porozumieniu z Radą gminną, względnie z tym, kto szkołę utrzymuje.

Artr. V. b) W paralelnych klasach wszystkich szkół średnich na żądanie rodziców co najmniej 25 uczniów, ma krajowa Władza szkolna bezzwłocznie zarządzić zaprowadzenie drugiego języka krajowego jako wykładowego. Przy postępowaniu uczniów do wyższych klas, paralelna klasa z drugim językiem wykładowym będzie postępować razem z uczniami przynajmniej tak długo, dokąd liczba uczniów nie zejdzie poniżej 20.

Komisja szkolna na myśl zasadniczą w powyższym projekcie zawarłą o tyle jednomyślnie się godziła, iż uznała za słusne zarządzenie potrzebie zaprowadzenia szkoły a względnie równoległych klas z odrębnym językiem wykładowym dla ludności jednej narodowości w takich miejscach, w któ-

rychby tylko szkoły z językiem wykładowym drugiej narodowości tamże przebywającej istniały, byleby potrzeba ta na pewnych i niewątpliwych podstawach była opartą i wykazaną. W takim zaś razie ustawa nowa podałyby powinna właściwe środki do zaspokojenia tej potrzeby.

Szczerze i z nietajoną życzliwością wszyscy członkowie komisji, przejęci ważnością sprawy, zabrali się do rozwiązania tego powiedzmy z góry — nader trudnego zadania.

Najprzód zwrócono się do artykułu II. Lecz tu nasunęło się zaraz tyle wątpliwości, że usunięcie ich stało się prawie niemożliwym. Odnosiły się one właśnie do wynalezienia takiej podstawy, któraby niewątpliwie dała wyraz istotnej potrzebie ludności jednej narodowości do zaprowadzenia szkoły z jej językiem wykładowym. Wnioskodawca był zdania, że sama cyfra owej ludności, mianowicie pewien stosunek tej cyfry do ogółu ludności, stanowić może pewną i jedynie sprawiedliwą podstawę. Jako kryterium zaliczenia do tej ludności nie przyjmował on obrządku religijnego, lecz oświadczenie przy ostatnim spisie ludności co do języka, jakiego ktoś w życiu towarzyskiem używa.

W takim zaś razie przepis projektowanego przez niego artykułu II. stosowałyby należało szczególnie do następujących miast i miasteczek.

a)	ludności ogólnej	Rusinów
Tarnopol . . . . .	24.371	5.144
Kołomyja . . . . .	22.934	4.369
Drohobycz . . . . .	18.177	4.046
Stryj . . . . .	12.625	3.869
Śniatyn . . . . .	10.814	4.326
Jaworów . . . . .	9.058	4.686
Tyśmienica . . . . .	7.180	3.454
Busk . . . . .	5.797	1.508

b) miasta mające jedną szkołę z klasami równoległymi,

	ludności ogólnej	Rusinów
Horodenka . . . . .	10.011	5.340
Zbaraż . . . . .	7.410	1.908
Kałusz . . . . .	7.188	1.839
Trembowla . . . . .	6.389	2.343
Skałat . . . . .	5.438	1.589
Komarno . . . . .	5.079	1.984

Przeciw temu zapatrywaniu się ważne jednak podniesiono zarzuty. Wszakże takie miasta, jak Stanisławów, Przemyśl i t. p. nie znalazły w niem uwzględnienia, chociaż bardzo być może, że w nich właśnie zachodzić będzie potrzeba zaprowadzenia szkoły z językiem wykładowym ruskim.

Ale pominiawszy ten wzgląd, każdy pojmie, że sama goła cyfra ludności pewnej narodowości niczego jeszcze nie dowodzi, albowiem ludności tej, albo przeważnej jej liczbie na tem właśnie zależy może, iżby jej dzieci uczęszczały do szkoły, używającej języka wykładowego drugiej narodowości. Czyżby więc cyfra sama więcej miała zaważyć, jak *wola ludności*?

Z wielkim też naciskiem podniesiono z innej strony, że tylko objawiona wola rodziców stanowić może słuszną i sprawiedliwą miarę do ocenienia potrzeby, poprzednio wspomnianej. Sam wnioskodawca przyznał, iż zasada ta dla ludności ruskiej w niejednym miejscu okazałaby się nawet korzystniejszą, aniżeli ta, którą on chce mieć przyjętą, ale nie popierał jej dlatego, ponieważ się obawiał, czy wszędzie będzie także bezstronnie przeprowadzoną. Zkądinąd jednak ważny przeciw tej zasadzie podniesiono zarzut. Gdyby bowiem o potrzebie założenia szkoły, względnie zaprowadzenia klasy równoległej z pewnym językiem wykładowym rozstrzygać miała jedynie wola rodziców, to byłaby to podstawa bardzo chwiejna, objawiająca się w każdym roku w innej, raz większej, drugi raz mniejszej liczbie zgłaszających się rodziców, coby na istnienie takiej szkoły a tem bardziej na jej

rozwój szkodliwie oddziaływać mogło. Obojętną byłoby zaś rzeczą, czyby rodzice wolę swoją przed wpisem dzieci do szkoły, lub podczas niego oświadczyły.

Starano się więc inną wskazać drogę, na którejby dojść można do zbadania życzenia ludności. pragnącej mieć zaprowadzoną szkołę lub klasę równoległą z odrębnym językiem wykładowym. Zastanawiano się mianowicie, czyby droga petycyi nie była ku temu właściwą, albo, czyby nie należało w reprezentacji gminnej, która zwykle w zastępstwie gminy, utrzymującej szkołę, stanowi o jej języku wykładowym, podać mniejszości tejże w drodze ustawodawczej jakiś środek, któryby zapewniał uwzględnienie słusznych jej co do języka wykładowego życzeń.

Przeciwko drodze petycyi uczyniono jednak ten zarzut, iż ona z łatwością otworzyłaby mogła pole agitacyom, zaś co do reprezentacji gminnej zrobiono uwagę, że mniejszość ludności jednej narodowości może i żadnego w niej nie posiadać głosu.

Podzielone były także zdania pod tym względem, czy tylko ludność stała, w pewnym miejscu opodatkowana, czy zaś i t. zw. ludność napływowa ma być do objawu życzenia owego powołaną.

A gdy na taki sposób żadna z przytoczonych powyżej dwóch podstaw głównych nie okazała się dostateczną, mniemano, że połączenie ich ze sobą prędzej doprowadzi do zamierzonego celu. Rozumnie także co do tego połączenia objawiono zdania. I tak radzili jedni, aby uwzględnione cyfrę ludności i ilość dzieci, których rodzice pragnęli mieć je zapisane do szkoły z pewnym językiem wykładowym. Innym zdawało się być wskazaniem uwzględnienie cyfry ludności i życzenia jej objawionego na drodze legalnej i niewątpliwej, czy to za pośrednictwem petycyi, czy reprezentacji gminnej.

Łatwo pojąć, że te sposoby spotkały się z zarzutami, a wnioskodawca stanowczo sprzeciwiał się wszelkiej podobnej kombinacji, poczytując samą cyfrę ludności za jedynie pewną i stałą podstawę do rozwiązania poruszanej kwestyi. To też, kiedy przyszło do głosowania żadna z powyższych dwóch podstaw ani sama przez się, ani w połączeniu z drugą większości członków komisji za sobą nie miała.

Oprócz przytoczonych dotąd, komisji szkolnej w rozwiązaniu przedłożonego jej zadania, inne jeszcze nasunęły się trudności. Wskazano przedewszystkiem na art. III. ustawy z dnia 28. Sierpnia 1867, według którego w każdej szkole ludowej, w której część uczęszczającej młodzieży używa polskiego, część zaś ruskiego języka, ten język, który nie jest wykładowym, ma być obowiązkowym przedmiotem nauki w granicach szkole odpowiednich. Rozchodziło się o dokładne oznaczenie stosunku projektowanych przez wnioskodawcę zmian do powyższego artykułu.

Nadto podniesiono wątpliwość, czy pierwszy ustęp artykułu IIgo. jakkolwiek on był prawie dosłownie przejętym z dotychczasowego artykułu IIgo ustawy z 28. sierpnia 1867, mógłby z taką samą treścią wejść do projektowanej noweli? Jakkolwiek bowiem ustawa z r. 1867. jako ustawa krajowa tylko w drodze ustawodawstwa krajowego zmienioną być może, to nie trzeba zapominać, iż ustawa państwowa z 14. maja 1869. w §. 6. odmienne nieco przyjęła postanowienia, skoro orzeczenie w sprawie wykładowego języka i nauki drugiego języka krajowego, w granicach, ustawą zakreślonych, przyznaje władzy szkolnej krajowej, która tylko poprzednio wysłuchać winna tego, kto szkołę utrzymuje. Zachodzi więc bardzo ważne pytanie, czy w projektowanej noweli nie należałoby się zastosować do podanej poprzednio treści ustawy państwowej?

Podobnie, jak z projektowanym artykułem IIgim, miała się rzecz i z artykułem V, który się odnosił do szkół średnich. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na art. VII ustawy z r. 1867, według którego o zmianach co do języka wykładowego w szkołach średnich z funduszu publicznego utrzymywanych w ogóle, a w szczególności mających na celu stopniowe rozszerzenie wykładów w języku ruskim przez zaprowadzenie go stale, bądź w pojedynczych klasach głównych lub pobocznych (równoległych), bądź z czasem w całych gimnazyjach lub szkołach realnych, stanowiący miał na przyszłość Sejm *po wysłuchaniu Rad powiatowych*.

Czyż zresztą konsekwentne przeprowadzenie art. IIgo w formie, przez wnioskodawcę podanej, nie prowadziłyby do bardzo niesłusznych następstw w takim przypadku, w którymby liczba uczniów

pewnej klasy po kilku latach n. p. w klasie 6tej, 7mej albo 8mej zesła poniżej 20tu? Wszakże zwiniecie klasy w tym wypadku zniewalałoby uczniów do przeniesienia się do klasy z innym językiem wykładowym albo do szkoły, w innym miejscu położonej, nauczyciele zaś musieliby pójść w odstawkę.

Z tem wszystkiem komisya szkolna ani na chwilę nie wątpiła, że korzystne załatwienie me-retoryczne sprawy, przez posła Romańczuka poruszonej, jest możliwem, a jeżeli podnosiła trudności i wątpliwości, poprzednio przytoczone, to uczyniła to przez wzgląd na ważność sprawy tudzież wielką jej w następstwach doniosłość dla kraju i wszystkich jego mieszkańców. Gdyby nie krótkość czasu, byłoby się jej zapewne udało zwalczyć wszystkie te trudności i usunąć wątpliwości. zwłaszcza, żeby w takim razie otrzymała była także pewne oświadczenia i wyjaśnienia ze strony Rządu, który ich na razie dostarczyć nie mógł. Również i Wydział krajowy byłby jej przyszedł w pomoc z pewnemi wyjaśnieniami, dla których byłby może musiał poprze dnio zasięgać opinii Rad powiatowych. Oświadczenie ze strony tej Władzy było także i z tego względu potrzebne, iż przeprowadzenie projektowanych zmian nie obeszłoby się bez przyczynienia się funduszu krajowego.

Z tych więc powodów komisya szkolna, chociaż pragnęła, jak najspieszniej zadośćuczynić żądaniom ruskiej narodowości, o ileby te okazały się być usprawiedliwionemi i słusznemi, nie mając jednak przed sobą tego wszystkiego, coby jej dało podstawę do należytego i wszechstronnego zbadania powyższej sprawy, nie wysłuchawszy nawet opinii tak ważnych czynników, jak są niemi c. k. Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy, wołała na razie nie wystąpić przed Wysoką Izbę z projektem noweli, któraby może później pod jakimkolwiek bądź względem okazała się niedostateczną albo szkodliwą, i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po wysłuchaniu opinii c. k. Rady szkolnej krajowej zbadał sprawę, poruszoną wnioskiem posła Romańczuka co do zmiany ustawy krajowej z dnia 28. sierpnia 1867. i wnioski swoje przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Lwów 17. października 1884.

Przewodniczący:

**M a y e r.**

Sprawozdawca:

**Z o l l.**